

Szczyt klimatyczny generuje największy ślad węglowy w historii

2 grudnia 2023

Cop28 pozostawi największy ślad węglowy w historii wydarzenia po tym, jak Zjednoczone Emiraty Arabskie zaprosiły do udziału rekordową liczbę 400 000 osób.



Eksperti ostrzegają, że COP28 pozostawi największy ślad węglowy w historii wydarzenia ze względu na dużą liczbę przylatujących uczestników. Oczekuje się, że w dniach 30 listopada–12 grudnia do Dubaju uda się około 400 000 osób na doroczną konferencję ONZ w sprawie zmian klimatu. Obejmuje to 97 000 zarejestrowanych jako oficjalnych delegatów z dostępem do chronionej przez bezpieczeństwo wewnętrznej „niebieskiej strefy” dla akredytowanych osobistości rządowych i firm.

Frekwencja wzrosła trzykrotnie od 2019 r. Liczba zarejestrowanych delegatów wzrosła z 49 704 na COP27 w zeszłym roku w Egipcie i 38 457 w Szkocji w 2021 r. Już konferencja w Glasgow, w 2021 r. ustanowiła rekord emisji, wypompowując około 102 500 ton dwutlenku węgla – mniej więcej tyle, ile wytwarza 8 000 Brytyjczyków w ciągu całego roku. Jednak biorąc pod uwagę fakt, że w tym miesiącu do Zjednoczonych Emiratów Arabskich przybyło tak wiele osób, niektórzy spodziewają się, że COP28 będzie opierać się na nowym, niepokojącym trendzie.

Richard Black, starszy współpracownik zespołu doradców ds. zielonej energii i analityki klimatycznej, powiedział „The Telegraph”: „Biorąc pod uwagę spodziewaną liczbę osób, tak, prawdopodobnie będzie to miało największy jak dotąd ślad węglowy”.

Konferencja, której celem było uzgodnienie przez rządy polityki ograniczania wpływu na środowisko i zarządzania nim, z biegiem lat stała się coraz bardziej popularna, przyciągając urzędników rządowych, firmy i delegatów z całego świata. Według Bloomberga, gdy COP rozpoczynał się w połowie lat 1990., frekwencja na nim wynosiła średnio zaledwie 5000 osób. Oczekuje się, że w tym roku całe wydarzenie przyciągnie 80 razy więcej.

Dla urzędników zarezerwowano Strefę Niebieską, podczas gdy do strefy Zielonej mają dostęp wszyscy chętni uczestnicy. Zewnętrzna Zielona Strefa to przestrzeń, w której organizacje płacące mogą pochwalić się tym, co robią w związku ze zmianami klimatycznymi i spotkać się z potencjalnymi klientami. Zielone Strefy nie są oficjalnie dołączone do programu COP, ale działają jako zwykłe rozszerzenie. Niebieska Strefa zaprasza kraje, terytoria i ich przedstawicieli do negocjacji w sprawie porozumień w sprawie zmian klimatycznych i działań wewnętrznych. Każdy region otrzymuje własny pawilon, w którym można organizować wystawy, przyjęcia i prezentacje, i może gościć większą liczbę delegatów.

Niepokój budzi fakt, że COP rozszerzyły się do tego stopnia, że same konferencje mogą obecnie przyczyniać się do dużych i niepotrzebnych skoków emisji. Uważa się, że w Glasgow, że około 60 procent emisji szczytowych pochodziło z lotów międzynarodowych. Konferencje ryzykują również zwiększenie własnego śladu węglowego poprzez znalezienie mieszkań dla tak wielu delegatów w ciągu dwóch tygodni, nadzorowanie wydarzenia oraz transport ludzi do i z obiektów. W dobie powszechnej dostępności technologii konferencyjnych przez internet latanie samolotami na konferencje, podróżowanie z i do centrów konferencyjnych, wynajmowanie mieszkań i zatrudnianie tysięcy personelu wydaje się szaleństwem, które pokazuje, że ludzkość nie poradzi sobie ze zwalczaniem zmian klimatu i ciągnie prosto do zagłady.

Działacze klimatyczni wyrazili w tym tygodniu oburzenie, gdy

premier Rishi Sunak potwierdził, że przyleci na szczyt swoim prywatnym samolotem, podczas gdy minister spraw zagranicznych David Cameron i król Karol również udali się odrzutowcem.

Źródło: [Brytol.com](https://brytol.com)